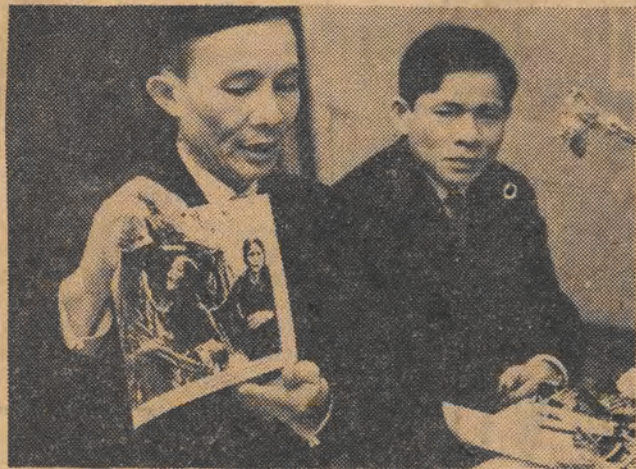


Liczne ataki partyzantów południowowietnamskich na posterunki wojsk sajońskich

Sekretarz stanu Rusk oświadczył w piątek, że USA są gotowe przystąpić natychmiast do rokowań w sprawie wojny wietnamskiej — ale nie amerykańskich warunkach, tj. nawet bez uprzed-

miego poniechania nalołów na DRW. To stare stanowisko USA przedstawił Rusk w liście do przywódcy studenckiego Roberta Twoella.

(C) Dalszy ciąg na str. 2



W siedzibie stałego przedstawiciela Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego w Polsce odbyło się w dniu 5.1.1967 r. spotkanie przedstawicieli NFW — Tran Van Tu z grupą dziennikarzy. Przedstawiciel NFW przekazał społeczeństwu naszego kraju serdeczne życzenia z okazji Nowego Roku oraz słowa wdzięczności i uznania za wyraży solidarności, sympatii i po moc okazaną walczącemu o swą wolność narodowi Wietnamu i opowiedział dziennikarzom o nowych zbrodniach amerykańskich w prowincji Quang Ngai.

Na zdjęciu: Tran Van Tu pokazuje zdjęcia obrazujące zbrodnicze wyczyny amerykańskich żołnierzy. CAF — Dąbrowiecki

Wydanie A B

Cena 50 gr

DZIENNIK ŁÓDZKI

Łódź, sobota 7 stycznia 1967 roku

Rok XXII

Nr 5 (6243)

- Zwiedzanie Warszawy
- Konferencja prasowa
- Wizyta w Belwederze

Czwarty dzień pobytu premiera Danii J. O. Kraga w Polsce

W piątek w godzinach porannych premier i minister spraw zagranicznych Danii — Jens Otto Krag wraz z małżonką zwiedzali Warszawę, m. in. pałac w Wilanowie.

* * *

W godzinach popołudniowych premier Jens Otto Krag spotkał się w Domu Dziennikarza z przedstawicielami prasy polskiej i zagranicznej.

Na wstępie premier Krag wyraził wdzięczność rządowi polskiemu za zaproszenie, podkreślając znaczenie istniejących między obu krajami kontaktów i konsultacji, które w ostatnich latach przekształciły się w dialog duńsko-polski. Jestem przekonany — stwierdził premier — że dialog ten będzie się rozwijał w przyszłych latach. Dania i Polska sąsiadują bowiem ze sobą poprzez Bałtyk, są członkami ONZ i mają wspólne zainteresowanie dla sprawy pokoju i współpracy wszystkich krajów świata.

Zarówno w oświadczeniu wstępnym jak i w odpowiedzi na pytania dziennikarzy premier Krag poruszył problemy dwustronnych stosunków duńsko-polskich, konfliktu w Wietnamie, bezpieczeństwa europejskiego i szereg innych.

W minionych latach stosunki dwustronne między naszymi krajami rozwijały się pomyślnie.

Zawsze z największym zainteresowaniem i szacunkiem — powiedział — obserwowaliśmy aktywne i konstruktywne wy-

(A) Dalszy ciąg na str. 2



Przebywający w Polsce z oficjalną wizytą premier i minister spraw zagranicznych Danii, Jens Otto Krag z małżonką — przebywał w dniu 5.1.1967 r. w Oświęcimiu i na Śląsku.

Na zdjęciu: J. O. Krag przy ścianie śmierci w Oświęcimiu. CAF — Rosiak

Nowe ważne decyzje zmieniające lub modyfikujące dotychczasowe rozwiązania w gospodarce

Z początkiem 1967 r. weszło w życie kilka ważnych decyzji zmieniających lub modyfikujących dotychczasowe rozwiązania w gospodarce. Przypominamy niektóre z nich.

REFORMA CEN FABRYCZNYCH

Wprowadzona z początkiem br. reforma cen fabrycznych jest jednym z podstawowych elementów usprawnienia systemu planowania i zarządzania gospodarką — w myśl decyzji IV Plenum KC PZPR. Reforma stwarza z cen fabrycznych (składa się na nie średni dla danej gałęzi koszt produkcji plus odsetek zysku) ważny instrument oddziaływania na procesy ekonomiczne.

Należy podkreślić, że reforma cen fabrycznych nie wpływa w ogóle na ceny detaliczne.

ZMIANY W SYSTEMIE PREMIOWYM

1 stycznia br. weszły w ży-

cie nowe przepisy o systemie premiowania pracowników umysłowych, zatrudnionych w przedsiębiorstwach przemysłowych. (D) Dalszy ciąg na str. 2

- ★ Jak zginął „szalony mnich“
- ★ Notatki chińskie
- ★ W cieniu minaretów
- ★ Tajemnice sulejewskich cystersów
- ★ Uwaga, krecimy! oło tytuły niektórych tylko pozycji najbliższej niedzieli „PANORAMY“.

Na 10 stronach

- ☆ reportaże
- ☆ felietony
- ☆ wspomnienia
- ☆ ciekawostki z kraju i ze świata
- ☆ humor ze znakiem jakości
- ☆ konkursy z nagrodami wartości ponad 13 tys. złotych i szereg innych ciekawych materiałów.

Już w tę niedzielę

„PANORAMA“ ukaże się jako oddzielna wkładka „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO“.

Spotkanie Breżniew — Nguyen Van Quinh

Ambasador DRW Nguyen Van Quinh złożył w piątek wizytę sekretarzowi generalnemu KC KPZR, Leonidowi Breżniewowi w związku z zaplanowanym wyjazdem do kraju. Podczas wizyty odbyła się rozmowa, która upłynęła w atmosferze przyjaźni i serdeczności.

Żołnierze syjamscy wtargnęli na terytorium Kambodży

W wyniku wymiany ognia między grupą żołnierzy syjamskich, którzy wtargnęli na obszar Kambodży, a patrolami kambodżańskimi, zginęły 4 osoby, a 5 zostało rannych. Do wymiany ognia z żołnierzami syjamskimi, których było około 60, doszło 27 grudnia w odległości 12 km od granicy z Syjajem — donosi z Pnom Penh korespondent agencji UPI. Władze kambodżańskie przypominają, że w okresie od 11 do 17 grudnia na granicy z Syjajem doszło do pięciu incydentów.

Demarche rządu algierskiego

Chider pochowany zostanie w Maroku

W nocy z czwartku na piątek ciało działacza Algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego, Mohameda Chidera, przewieziono z Madrytu do Casablanki. Samolotem marokańskich sił lotniczych do Casablanki przybyli również wdowa po Chiderze, jego syn, siostra oraz Ait Anmed, przywódca algierskiego opozycyjnego ugrupowania „Front Sił Socjalistycznych“.

Pogrzeb Mohameda Chidera, zamordowanego w ubiegły wtorek przez nieznanych na razie sprawców, odbędzie się wkrótce na cmentarzu w Casablance, na terenie przeznaczonym dla „bohaterów ruchu oporu“.

Przedstawiciele władz algierskich oświadczyli w czwartek, że nie sprzeciwiliby się pochowaniu Chidera w Algierii, gdyby ktoś o to poprosił. Ambasador Algierii w Madrycie przekazał demarche Ministerstwu Spraw Zagranicznych Hiszpanii, domagając się wyjaśnienia okoliczności zabójstwa Mohameda Chidera. Demarche

Nawiązanie stosunków konsularnych i handlowych

Rumunia — Hiszpania

W Madrycie podano w piątek do wiadomości, że między Hiszpanią a Rumunią zawarte zostało porozumienie w sprawie przywrócenia stosunków konsularnych między obydwojoma krajami i otwarcia stałych misji handlowych — rumuńskiej w Madrycie i hiszpańskiej w Bukareszcie.

Fakty Opinie Zadania

Samy o samorządzie — to hasło

naszego nowego konkursu-ankiety!

POSWIĘCONEJ DZIAŁALNOŚCI SAMORZĄDÓW ROBOTNICZYCH W ZAKŁADACH PRZEMYSŁU LEKKIEGO. SZCZEGÓŁY WKRÓTCE.

Fakty Opinie Zadania

Prześladowania obywateli chińskich w Indonezji

Agencja Reutersa donosi z Dżakarty, że dowódcy wielu okręgów wojskowych Indonezji podjęli ostrą kampanię przeciwko ludności chińskiej zamieszkałej na kontrolowanych przez nich obszarach.

Dowódca okręgu wschodniej Jawy generał Sumitro wydał dekret zakazujący Chińczykom angażowania się we wszelkiego rodzaju działalność gospodarczą, zwłaszcza hurtową sprzedaż i zakup towarów. Należał ponadto specjalny przymusowy podatek na ludność chińską mieszkającą we wschodniej Jawie.

Władze wojskowe wschodniego Borneo zakazały Chińczykom przyjazdu na ten obszar oraz poleciły tym, którzy już mieszkają w tej części Indonezji, aby zrezygnowali z działalności gospodarczej. Podobne kroki podjęty wla-

dze wojskowe północnego Celebesu.

Agencja indonezyjska Antara podaje, że minister sprawiedliwości postanowił nie rozpatrywać wszelkich wniosków Chińczyków starających się o obywatelstwo indonezyjskie.

Jak wiadomo, reżim wojskowy w Indonezji podjął nagonkę przeciwko 3 milionom Chińczyków mieszkającym w Indonezji, po nieudanej próbie przewrotu z października 1965 r.

Sydney ZAMACH na rezydencję konsula Jugostawii

Konsul generalny Jugostawii w Sydney (Australia) Nikola Zic — jak stwierdza ogłoszony w dniu 6 bm. komunikat policji w tym mieście — otrzymał kilka dni temu list z pogrozkami. Ponadto podaje się, że w dzień Nowego Roku dokonano zamachu bombowego na gmach konsulatu.

We wczesnych godzinach rannych w Nowy Rok z samochodu zaparkowanego w małej uliczce na zapleczu rezydencji konsula, ktoś rzucił owiniętą w zaśluszczone oliwę ubranie bombę zegarowa, nastąpiła eksplozja. Na szczęście nikt nie odniósł obrażeń. Policja australijska prowadzi dochodzenie.

O polskiej piosence i francuskich gustach — mówi Edyta Piecha

Jest jedyną świetnego zespołu radzieckiego „Drużba“. Występuje w tym zespole od 10 lat i chyba to sprawia, że tak rzadko widzimy ją i słyszymy w naszym kraju. Z zespołem, rozchwytywanym w całym Kraju Rad (w Leningradzie dalej ostatnio 30 koncertów w sali o 2,5 tys. miejsc!) trudniej jest „wyskoczyć“ na gościnne występy niż niezależnej piosenkarce. Występowała w NRD, Czechosłowacji i Francji skąd zaraz po wojnie, wraz z rodzicami wyjechała do... Polski. Wrocila do kraju urodzenia i zaraz po pierwszych występach w „Olimpii“ okrzyknięta została radziecką Edith Piaf. Jest naprawdę doskonałą pieśniarką, a ponadto uroczą,



wykształconą (Liceum Pedagogiczne w Wałbrzychu i Wydz. Filozofii Uniwersytetu Leningradzkiego), zgraną artystką estrady. Jednym słowem „Iza się w oku kreci“, że dopiero odkrył ją (10 lat temu) ówczesny student Konserwatorium Leningradzkiego, a obecnie kierownik „Drużby“ i mąż Edyty — Aleksander Broniewicki.

— Co pani sądzi o polskiej piosence?

— Mój sąd będzie wyrównany. Kiedyś, gdy uczyłam się w Liceum Pedagogicznym w Wałbrzychu znalazłam na pamięć wszystkie pol-

(B) Dalszy ciąg na str. 2

FOTOAKTUALNOŚCI ŁÓDZKIE

Z górki... pod tramwaj!



Wystarczy odrobina śniegu, by cała Łódzka dzieciarnia wyległa do parków. Śniegi, łyżwy, narty, co kto ma. W ostateczności na własnych nogach — ślizgawka! Zabawa, zabawa, ale nie należy zapominać o bezpieczeństwie. W Parku Ludowym na Zdrowiu, dzieciarnia wykorzystuje niewielki pagórek, zjeżdżając wprost na tory tramwajowe. „Siedemnaście“, co prawda nie jeździ tam zbyt często, ale o wypadek nie trudno. Ciekawe, że nikt z dorosłych nie zwrócił uwagi na zabawę maluchów.

Podobne obrazki uprawiania białego szaleństwa na jeźdźniach, względnie w pobliżu torów obserwuje się codziennie w różnych dzielnicach miasta. (Lr.)

Foto — E. Kudaj

List Fiedorenki

W liście z 19 grudnia 1936 r., skierowanym do generalnego sekretarza ONZ U Thanta, stała przedstawiicielstwa USA, W. Brytanii i Francji potwierdziły zajmowane przez rządy ich krajów stanowisko, odrzucając fakt istnienia dwóch państw niemieckich i brutalnie atakując NRD. Stały przedstawiciel ZSRR przy ONZ T. Fiedorenko, w piśmie skierowanym w dniu 5 stycznia do U Thanta, ocenia ten krok jako jeszcze jeden przejaw niebezpiecznej polityki popierania odwetowych dążeń rządzących kół NRF.

Nowe ważne decyzje

(D) Dokończenie ze str. 1
słowych i nadzorujących je zjednoczeniach. Zmiany wynikają z zaleceń VII Plenum KC PZPR.

W myśl postanowień rządowych, warunkiem wypłaty pełnej premii dla kierownictwa przedsiębiorstwa lub zjednoczenia jest uzyskanie dyrektywnego wskaźnika rentowności, a niekiedy - wskaźnika stopy zysku, 1/4 funduszu premiowego jest uzależniona od wykonania zadań w zakresie poprawy jakości produkcji.

FUNDUSZ NOWYCH URUCHOMIEN

Znowelizowane przez rząd

przepisy o funduszu nowych uruchomień rozszerzają z początkiem br. jego zasięg na cały przemysł maszynowy, jak również na drugą gałąź - przemysł chemiczny.

Fundusz pochodzi z narzutów obciążających koszty przedsiębiorstw.

NOWY SYSTEM ROLICZEN W BUDOWNICTWIE

Budownictwo przechodzi w br. na nową formę rozliczeń z inwestorami za gotowe obiekty. Rozliczenia nowych mieszkań i obiektów dokonywane będą jednorazowo, po zakończeniu wszystkich prac, a nie etapami - jak to było do tej pory. Podstawą rozliczenia jest cena ryczałtowa, ustalona przy umowie o budowę danego obiektu.

ULGI DLA RZEMIOSŁA

Z początkiem stycznia weszły w życie nowe akty prawne, których postanowienia przyniosą dalsze ulgi i udogodnienia dla rzemiosła.

W OKIENKACH POCZTOWYCH - BEZ LIMITU ZATRUDNIENIA

Z dniem 1 stycznia br. zostały zniesione limity zatrudnienia na poczcie (dotyczy to personelu zatrudnionego bezpośrednio przy obsłudze klientów, tzn. przy okienkach, a także telefonistek i telegrafistek).

Matka Oswalda domaga się śledztwa w sprawie śmierci Ruby'ego

Marguerite Oswald, matka Harveya Oswalda, podejrzanego przez oficjalne koła amerykańskie o zabójstwo prezydenta Kennedy'ego, zaproponowała w czwartek przeprowadzenie śledztwa w sprawie przyczyn śmierci Jacka Ruby'ego.

Marguerite Oswald stwierdziła, że śmierć Ruby'ego jest „jeszcze jednym ogniem w łańcuchu „dziwnych” zbiegów okoliczności”.

Trwają poszukiwania ciała Campbella

Płetwonurkowie brytyjskiej marynarki wojennej kontynuują poszukiwania ciała rekinolubów świata w szybkim kierunku na wodzie i lądzie, Donald Campbell, który 4 bm. poniósł tragiczną śmierć na jeziorze Coniston.

Głównym zadaniem płetwonurków jest obecnie odzyskanie wraku łodzi „Bluebird”, w którym zapewne znajduje się ciało ofiary. Wrak spoczywa na głębokości 42 metrów. Poszukiwania utrudnia lodowata woda, błotniste dno i słaba widoczność. W momencie katastrofy „Bluebird” rozwinął prędkość 480 km/godz.

Ułatwienia dla inwalidów wojennych w stacjach obsługi samochodów „Motozbytu”

Oto przykład, jak przy dobrej woli można szybko i skutecznie załatwić jedną z tzw. spraw ludzkich. Do redakcji „Chłopskiej Drogi” zgłosiło się kilku inwalidów wojennych z prośbą o interwencję, dotyczącą umożliwienia im ko-

Kronika wypadków

Na ul. Sienkiewicza kierowca samochodu osobowego IA 9164, Janusz Marcinkowski (Al. Kościuszki 22) potrącił przechodzącą zjeżdżając Annę Jaroszyńską (Sienkiewicza 27). Kobieta przewieziona do szpitala.

W tartaku przy ul. Obrońców Stalingradu 113 na 15-letniego J. Zaradowskiego (1 Ma ja 20) spadły deski. Lekarz podejrzewa u ранnego uszkodzenie kręgosłupa.

W hotelu robotniczym przy ul. Wróblewskiego 26, Bogusław D., lat 56 zastrzelił się de-naturatem. Ofiarę nałogu przewieziono do szpitala.

Kilkanaście zderzeń samochodów nastąpiło wczoraj na ulicach naszego miasta. Złe świadczą to nie tylko o kierowcach zapominających o trudnych warunkach, ale również o służbie drogowej. (kl)

R. Spasowski ambasadorem PRL w Indii

Rada Państwa mianowała Romualda Spasowskiego ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Republice Indii.

Romuald Spasowski, urodzony w 1920 r. w Warszawie, studia wyższe odbywał na Uniwersytecie Warszawskim. W czasie okupacji pracował jako robotnik. W 1945 r. wstąpił ochotniczo do wojska polskiego. Delegowany na teren Niemiec pełnił funkcje zastępcy szefa polskiej misji wojskowej w Niemczech zachodnich, a następnie konsula w Dusseldorfie. Po powrocie w 1949 r. do kraju pracował w MSZ, a następnie zajmował szereg odpowiedzialnych stanowisk w placówkach zagranicznych, m. in. posła PRL w Argentynie, ambasadora PRL w Waszyngtonie oraz przedstawiciela PRL w Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Saigonie. Od 1964 r. był dyrektorem departamentu MSZ. Członek PZPR.

Wizyta J. O. Kraga w Polsce

(A) Dokończenie ze str. 1
silki Polski na rzecz rozbrojenia międzynarodowego, które również w Danii uważane jest za sprawę najwyższej wagi.

Premier Danii uznał nierozpowszechnianie broni jądrowej za najbardziej palący problem. Jestem rad - oświadczył J. O. Krag - że stosunki między Danią i Polską są bliskie, serdeczne i stale się rozwijają.

Nawiązując do przeprowadzonych obecnie rozmów, które określił jako bardzo ciepłe i przyjazne, premier J. O. Krag oznajmił, że w ich toku wiele czasu spędzono na dyskusjach na temat sytuacji w Wietnamie.

Oba nasze rządy - powiedział - zgodne są co do tego, że rozwiązanie konfliktu wietnamskiego powinno nastąpić w drodze negocjacji. Wojna w Wietnamie hamuje postęp w dziedzinie odprężenia międzynarodowego.

Premier J. O. Krag wypowiedział się również za zaprzestaniem bombardowań terytorium DRW.

Omawiając problemy europejskie, premier Danii wypowiedział się pozytywnie o polskiej inicjatywie w sprawie zwolnienia konferencji na temat bezpieczeństwa europejskiego, zaznaczając, że konferencja, aby mogła przynieść pozytywne rezultaty - powinna być troskliwie przygotowana. J. O. Krag poruszył także zagadnienia dotyczące stosunków między krajami członkowskimi NATO a państwami należącymi do Układu Warszawskiego, sprawy stosunku Danii do EWG i EFTA, jak również polityki zagranicznej nowego rządu NRF.

Przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab przyjął w piątek w godzinach popołudniowych w Belwederze, bawiącego z wizytą oficjalną w Polsce, premiera i ministra spraw zagranicznych kró-

Liczne ataki partyzantów południowowietnamskich na posterunki wojsk saigońskich

(C) Dokończenie ze str. 1
Zdaniem Rusa, USA nie bombardują miast i nie kierują swych akcji przeciwko ludności Wietnamu północnego. W rzeczywistości nawet relacje amerykańskie przeczą słowom sekretarza stanu, Ko-

respondent „New York Times” H. Salisbury odwiedził i opisał w ostatnich dniach kilka miast północnowietnamskich, w których bomby amerykańskie zburzyły wiele domów mieszkalnych, kościołów i szkół.

Dymisja rzecznika prasowego Pentagonu

Prezydent Johnson poinformował w czwartek o ustąpieniu rzecznika prasowego ministerstwa obrony, Arthura Sylwestra, 65-letni Sylwester - były dziennikarz - sprawował swój urząd od 6 lat. Nowym rzecznikiem prasowym Pentagonu Johnson mianował P. Gouldinga.

W ciągu ostatnich 24 godzin - pisała w piątek Agencja France Presse, powstańcy południowowietnamscy przeprowadzili liczne ataki na posterunki sił rządowych. Pierwszego z tych ataków dokonano w prowincji Binh Duong, 24 km na północ od stolicy, a wymieniony był przeciwko posterunkowi policji.

Drugi i trzeci atak partyzanci był przeprowadzony równocześnie w dwóch różnych okolicach prowincji Hau Nghia. Partyzanci zaatakowali tam kompanie sił reżimowych.

Gołoledź!

Jak informuje Centralny Zarząd Dróg Publicznych, w ciągu ostatniej doby zanotowano drobne tylko opady śniegu w niektórych województwach oraz znaczny spadek temperatury do minus 15 st. w południowych częściach woj. krakowskiego.

W ciągu ostatniej doby na wszystkich prawie drogach wystąpiła gołoledź, która - jak przewidują prognozy meteorologiczne - utrzymać się będzie nadal.

Wielka powódź w Malajzji

Tropikalne ulewy, jakie przeszły nad Malajzją, spowodowały powódź nie mającą sobie równej w historii tego kraju. Według oficjalnych informacji, kilkadziesiąt tysięcy ludzi znalazło się całkowicie pod wodą.

Są ofiary w ludziach.

lestwa Danii - Jens Otto Krag wraz z towarzyszącymi mu osobistościami.

W godzinach popołudniowych pani Helle Virkner-Krag odwiedziła Teatr Wielki.

Brandt przyjęty został przez papieża

Boński minister spraw zagranicznych Willy Brandt został przyjęty w piątek w południe w Watykanie na prywatnej audiencji przez papieża Pawła VI. Przebiegu rozmowy - zgodnie z watykańskimi tradycjami - nie ujawniono.

Brandt przebywał w Rzymie, uczestnicząc w spotkaniu szeregu przywódców partii socjaldemokratycznych różnych krajów.

Mówi Edyta Piecha

(B) Dokończenie ze str. 1
skie piosenkarki i piosenkarzy. Obecnie tylko tych, którzy nagrani są na płytach lub występują w Związku Radzieckim. Dla mnie Anna German i Sława Przybyszka to bardzo duża klasa.

- Czy chętnie śpiewa pani polskie piosenki?

- Śpiewam chętnie, ale program zespołu nie zawsze może uwzględnić moje zainteresowania osobiste. Tym niemniej spopularyzowałam już kilka polskich piosenek i zawsze z ciekawością śledzę nowości pojawiające się na polskim rynku piosenkarskim.

- Jaki genre odpowiada pani najbardziej?

- To co powiem, będzie dla polskiego słuchacza i znawcy piosenek dosyć dziwne. Ale w Związku Radzieckim nie ma jeszcze podziału na różne style piosenkarckie. Nie ma więc arty-

stów wykonujących wyłącznie piosenki liryczne, ludowe, poetyckie lub mocnego uderzenia. Ja też śpiewam utwory o bardzo zróżnicowanym nastroju, ale najbardziej odpowiada mi piosenka liryczna i poetycka.

- Ceni pani bardziej melodię czy tekst?

- Dla dobrej, wyrazistej interpretacji ważne jest poznanie tekstu i ocena jego wartości. W pierwszych próbach zwracam więc baczniejszą uwagę na tekst, później, po osłuchaniu się z muzyką ucze się równoległe i jednego i drugiego.

- Czy mogę prosić o auto graf dla naszych czytelników?

- Proszę, ale to zdjęcie jest z ParYZa...

- Nie szkodzi. Uśmiech jest jak najbardziej rodzimy.

Notował R. SZCZESNOWICZ

SMONT Z OSTATNIEJ GHWILI

WĘGRZY PROTESTUJĄ

Węgierski Związek Siatkówki wystosował do Międzynarodowej Federacji Siatkówki telegram następującej treści:

„Z komunikatu o mistrzostwach świata w siatkówce kobiet wywnioskowaliśmy, że Japoński Związek Siatkówki zamierza podczas tych zawodów dyskryminować drużyny Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Jest to niezgodne z podstawowymi uchwałami Międzynarodowej Federacji Siatkówki”.

PRÓBNE GALOPY PRZED MISTRZOSTWAMI ŚWIATA

W Monachium zakończył się międzynarodowy turniej piłki ręcznej mężczyzn. Pierwsze miejsce zajęła reprezentacja Czechosłowacji, która wygrała z reprezentacją Austrii 16:9.

W drodze na mistrzostwa świata w piłce ręcznej mężczyzn, które rozegrane zostaną w Szwecji, reprezentacja Związku Radzieckiego zatrzymała się w Danii. Piłkarze ręczni ZSRR rozegrali w Kopenhadze międzynarodowe, towarzyskie spotkanie z Danią wygrywając 24:18 (10:9).

PUCHAR ŚWIATA W KOSZYKÓWCE

W rozegranym w Varese półfinałowym spotkaniu klubowego „Pucharu Świata” w koszykówce mężczyzn, amatorski mistrz USA, Goodyear Akron pokonał Corinthians Sao Paulo 57:52 (27:29). W finale Amerykanie zmierzą się z zwycięzcą meczu Simmenthal Mediolan - Ignis Varese.

TURNIEJ KOSZYKÓWKI W HALLE

W Halle rozpoczął się międzynarodowy turniej koszykówki juniorek z udziałem reprezentacji CSRS, NRD, Polski i Węgier. W pierwszym spotkaniu Polki przegrały z NRD 39:40 (16:27). W drugim piątkowym meczu Węgry wygrały z CSRS 68:50.

Pogoda

Dziś zachmurzenie umiarkowane z większymi przejaśnieniami, okresowe opady śniegu. Temperatura ok. minus 6 st. C., a w przypadku rozpołączenia minus 10, maksymalnie na minus 2 st. Wiatry słabe, zmienne. Jutro pogoda bez zmian.

TYDZIEŃ w TV

NIEDZIELA - 8 BM.

8.30 - Politechnika: Geometria wykresina - „Aksonometria prostokątna”. 9.05 - Politechnika: Chemia - „Odpowiedzi na pytania”. 9.35 - Politechnika: Matematyka - „Badanie funkcji” cz. II. 10.12 - Program dnia. 10.15 - Kino „Przygoda”: „Piotrusz-Partyzant” - film fab. prod. jug. (W). 11.50 - Dziennik. 12.00 - PKF. 12.10 - „Bawcie się z nami”. 12.45 - „Wielkie sprawy małych dzieł”. 13.00 - „Człowiek, który odkrył Biskupin”. 13.15 - Film z serii: „Czarownice”. 13.40 - Przemiany. 14.20 - Teatrzyk dla przedszkolaków: „List do mamy”. 15.00 - Teatr młodego widza: „Banda Rudogo” odc. II. 15.40 - „Politechnika - uniwersytet” - teleturniej. 16.45 Teatr niedzielny „Syrena” - A. Czechowa. 17.10 - Film z serii: „Bonanza”. 17.55 - „Spotkanie z pisarzem - Zenonem Kosidowskim”. 18.15 - Film z II serii „Wojny domowej”. 18.55 - Słownik wyrazów obcych. 19.20 - Dobranoc. 19.30 - Dziennik. 20.00 - „Wycieczka w Malowane”. 20.50 - „Byłem Montgomerym” - film fab. prod. ang. 22.25 - Niedziela sportowa. 22.45 - Program na jutro.

PONIEDZIAŁEK - 9 BM.

16.50 - Program dnia. 16.55 - Dziennik. 17.00 - Film dla dzieci: „Zaczarowany ołówek”. 17.10 - Dla młodych widzów: „Magiczna paleczka”. 17.30 - Kino krótkich filmów. 18.10 - „Eureka”. 18.40 - LWD. 18.55 - Dokumenty tamtego czasu. 19.20 - Dobranoc. 19.30 - Dziennik. 20.00 - Program filmowy pt. „Urządek mnie urodził”. 20.20 - Teatr TV: „Burza” - dramat W. Szekspira. 21.50 - Na półkach księgarskich. 22.00 - „Rozmowy o współczesności”. 22.15 - Dziennik. 22.30 - Program na jutro.

WTOREK - 10 BM.

10.55 - Język polski dla klas VII i XI: „Ballady” - J. Słowackiego. 11.35 - „Testament uczonego” - film fab. prod. radz. 13.05 - Przerwa. 15.25 - „Przysposobienie rolnicze”. 16.00 - Politechnika: Matematyka - „Badanie funkcji” cz. III i IV. 17.00 - Dziennik. 17.05 - „Zrób to sam”. 17.20 - „Latający Holender”. 17.50 - Informator handlowy. 18.00 - „Głoda piosenki”. 18.30 - „Kaszany Kijowa” - film. 18.50 - „Droga na zachód” - prog. dokument. 19.20 - Dobranoc. 19.30 - Dziennik. 20.00 - LWD. 20.15 - „Testament uczonego” - film fab. prod. radz. 21.55 - „Panorama literacka”. 22.35 - Dziennik. 22.50 - Program na jutro. 22.53 - Politechnika: Matematyka - Badanie funkcji cz. III i IV (powt.).

ŚRODA - 11 BM.

0.55 - Wychowanie obywatelskie dla kl. VII: „Jak wykorzystać wolny czas?”. 10.30 - Film z serii: „Baron”. 11.20 - Przerwa. 16.20 - Program dnia. 16.25 - Przypomniamy, radzimy. 16.35 - PKF. 16.45 - „Hełsiński zima”. 16.55 - Dziennik. 17.00 - „Zwykłe sposoby - niezwykłe sekrety”. 17.25 - „Nie tylko dla pań”. 17.45 - Nowe warunki kontraktacji 2b02. 18.00 - Magazyn medyczny. 18.30 - Encyklopedia baletu. 18.55 - „Eksportowa oferta”. 19.20 - Dobranoc. 19.30 - Dziennik. 20.00 - LWD. 20.15 - Film z serii: „Baron”. 21.05 - „Światłocień”. 21.35 - Program filmowy. 22.25 - Dziennik. 22.40 - Program na jutro.

CZWARTEK - 12 BM.

10.55 - Historia dla klas VI: „Na dworze króla Zygmunta”. 11.25 - Przerwa. 11.55 - Jęz. polski dla klas VII: „Adam Mickiewicz”. 12.25 - Przerwa. 16.10 - Program dnia. 16.15 - TV Kurs Rolniczy. 16.45 - Film krótkometrażowy. 16.55 - Dziennik. 17.00 - Kino „Pyski”. 17.15 - „Fizyka na piątkę”. 17.45 - Film rozrywkowy. 18.05 - Kwadrans zagadek. 18.25 - „Rajd” - rep. filmowy. 18.55 - „Agribusiness... po polsku”. 19.20 - Dobranoc. 19.30 - Dziennik. 20.00 - LWD. 20.15 - Teatr Kobra: „Tabakiera cesarza”. 21.00 - D. Carra. 21.25 - Zapraszamy do „Odnowy”. 21.50 - Dziennik. 22.10 - „Nauka XX wieku” (transplantacja tkanki) (Praga). 22.40 - Program na jutro.

PIĄTEK - 13 BM.

10.55 - Dla klas licealnych: „Panorama”. 11.25 - Przerwa. 12.00 - Dla klas II: „Ja i mój dom”. 12.15 - Przerwa. 16.50 - Program dnia. 16.55 - Dziennik. 17.00 - „Miś z okienka”. 17.15 - „Raport Waltera” - film prod. radz. 17.55 - Wszelkiego TV: „Nowy międzynarodowy układ jednostek miar”. 18.25 - „Wielokropek”. 19.40 - „Poligon”. 19.20 - Dobranoc. 19.30 - Dziennik. 20.00 - LWD. 20.15 - „Gianni Schicchi” - opera G. Pucciniego. Ok. 21.10 - „10 minut recenzji”. 21.20 - Dziennik. 21.35 - „Perspektywy” - „Rak”. 22.05 - Program na jutro.

SOBOTA - 14 BM.

10.55 - Geografia dla klas V: „Przez Azję wzdłuż południka”. 11.25 - „Przygoda noworoczna” - film fab. prod. pol. 12.45 - Przerwa. 16.15 - Program dnia. 16.20 - LWD. 16.35 - Dla nauczycieli: „Dorośli w oczach dziecka”. 16.55 - Dziennik. 17.00 - Dla dzieci: „Gwiazdeczka Zaspancezka” - widowisko w wyk. Teatru Lalek z Zagrzebia. 17.50 - „W krainie kangurów”. 18.15 - „Po szóstej”. 19.00 - „Gawędy wilków morskich”. 19.20 - Dobranoc. 19.30 - Monitor. 20.00 - Film z serii: „Upiór Luwru” (ostatni odcinek). 20.35 - Program rozrywkowy. 21.35 - Dziennik. 21.50 - Wiadomości sportowe. 22.00 - Film fabularny. 22.30 - Program na jutro.

NIEDZIELA - 15 BM.

8.30 - Politechnika: Geometria wykresina: „Aksonometria ukośna”. 9.05 - Politechnika: Chemia - „Paliwa”. 9.50 - Politechnika: Matematyka - „Badanie funkcji - ćwiczenia”. 10.20 - Przerwa. 11.45 - Program dnia. 11.50 - PKF. 12.00 - Dziennik. 12.10 - Film z serii: „Czarownice”. 12.35 - Z cyklu: „Piórkami i węglem”. 12.55 - I festiwal starych filmów z cyklu: „W starym kinie”. 14.00 - Warszawa - Moskwa - telewizyjny mecz w akrobatyce sportowej. 15.00 - Teatr młodego widza: „Banda Rudogo” cz. III. 15.40 - „Sylfidy” - balet romantyczny. 16.20 - „Książka twój przyjaciel” - teleturniej. 17.00 - „Jest u nas kolumna w Warszawie” - estrada poetycka. 17.40 - Film z serii: „Wojna domowa”. 18.30 - „W Polsce roku 1966”. 19.20 - Dobranoc. 19.30 - Dziennik. 20.00 - Felieton literacki. 20.15 - Filmowy program rozrywkowy. 20.30 - „Laureat Archimedes”. 21.05 - „Nietortunna swatka” - film fab. prod. am. 22.45 - Niedziela sportowa. 23.05 - Program na jutro.

Jakość produkcji stała się w ostatnich latach sprawą ogromnego znaczenia. Poziom jakości naszych wyrobów decyduje bowiem nie tylko o odczuciu społeczeństwa oceniającego sytuację rynkową, ale także o powodzeniu w eksporcie — zwłaszcza artykułów przemysłowych. Rok 1967 powinien być okresem dalszej wszechstronnej ofensywy w tej dziedzinie — ofensywy tym owocniejszej, że będą już działać nowe bodźce i nowe decyzje w tych sprawach.

Jeżeli skuteczność działania tego dużego przecież aparatu kontrolnego jest niedostateczna, to wynika to m. in. z systemu organizacyjnego, z niskich często kwalifikacji, z braku wyposażenia, z niedooceny roli i rangi tej kontroli. Ale nie tylko te czynniki powodują niezadowalający stan. Rzecz bowiem jeszcze w tym, że odbiorem technicznym i kontrolą jakości — niezależnie od producenta — zajmuje się około 20 jednostek resortowych, stosujących różne metody i różną technikę oceny.

Potrzebne jest także stworzenie sieci ośrodków dla prowadzenia obiektywnych badań i oceny produkcji w różnych jej fazach, a także zorganizowanie ośrodków badań Centralnego Urzędu Jakości i Miar. Muszą być uregulowane również problemy ustalania najważniejszych kryteriów jakości roboczych metod przeprowadzania badań, wskaźników mierników jakości i — co jest sprawą niezmiernie ważną — skuteczności oddziaływania na te dziedziny — bodźców materialnego zainteresowania.

Mówiąc najogólniej, chodzi o stworzenie takiego systemu organizacyjno-ekonomicznego, który w sposób ciągły i odczuwalny oddziaływałby na producentów. Do-

O skuteczną kontrolę

Towar musi być dobry

tyczy to tak samej produkcji, jak i planowania oraz zarządzania.

Decyduje sito

Ale jest i drugi czynnik. Konieczne jest podniesienie roli i efektywności kontroli jakości, jako ostatniego sita, które powinno eliminować produkty złe lub konsekwentnie interweniować w wypadku pogorszenia się jakości. To ostatnie zagadnienie stało się przedmiotem niedawno podjętych uchwał rządowych. Wprowadzają one dodatkowe formy kontroli — kontrolę doraźną i kontrolę szczególną jakości wyrobów. Obie przeprowadzane będą przez organy administracji jakości i miar — poprzez specjalnych inspektorów, z ewentualnym udziałem rzeczoznawców z zewnątrz.

Kontrolę doraźną przeprowadzać się będzie w przypadku pogorszenia się jakości określonych artykułów lub niewłaściwego działania kontroli technicznej w danym przedsiębiorstwie. Kontrola taka obejmować będzie sprawowanie wartości użytkowej i wykończenia wyrobów, prawidłowości stosowania znaków jakości oraz organizacji i skuteczności metod kontroli zakładowej.

Kompleksowa analiza

Kontrola szczególna będzie dokonywana wówczas, gdy w grę wejdzie rotacyjne zjawisko wadliwej jakości wyrobów — o dużej szkodliwości społecznej lub gospodarczej. Kontrola ta ma polegać na kompleksowym zbadaniu źródeł i przyczyn niewłaściwej jakości oraz opracowaniu

sprecyzowanych zaleceń zmierzających do poprawy w tej dziedzinie. Będzie to zatem gruntowna analiza badanego zakładu. Wnioski takiej kontroli będą wnioskami wiążącymi dla kierownictwa przedsięwzięcia.

Wszystko to powinno przyczynić się do tego, aby proces polepszania jakości naszej produkcji został przyspieszony i przyniósł widoczne rezultaty na rynku i w obrocie między przedsiębiorstwami.

mi. Bo to prawda, że w 1966 roku zaobserwowano pewną poprawę jakości naszej produkcji przemysłowej, co wyrażało się zarówno w osiągnięciach sporadycznych (np. opony, włókna chemiczne itp.), jak i w ogólnym spadku ilości braków. Ale prawda jest też, że sprawa podniesienia jakości produktów jest w dalszym ciągu zagadnieniem o doniosłym znaczeniu gospodarczym i społecznym.

TADEUSZ SAPOCIŃSKI

Trybuna CZYTELNIKÓW

Z korzyścią dla obu stron

Ogromnym nakładem kosztów wybudowano wiadukt na Żabińcu. Budowano go z myślą o usprawnieniu komunikacji miejskiej, tym bardziej, że za torami rozrasta się z dnia na dzień nowe osiedle mieszkaniowe, Teofilów. Osiedle to obecnie zamieszkuje już kilka tysięcy ludzi, którzy z dostaniem się do pracy mają nie lada kłopot. Dwa tramwaje (44 i 25) są ostatnio bardzo przeładowane, a i ich regularność budzi duże zastrzeżenia.

Cieszyliśmy się więc bardzo, gdy doszły nas wieści o projekcie uruchomienia autobusowej linii pośpiesznej. Jednak rzeczywistość okazała się dla nas nieprzychylna. Linia autobusowa została otwarta (B. posp.), ale niestety, tylko do wiaduktu.

Zastanawiamy się dlatę-

go? Przecież do wiaduktu dojeżdża 5 tramwajów (5, 21, 24, 25 i 44). Dlatego też z nowej linii autobusowej korzysta niewielka liczba pasażerów, bo przejazd tramwajem kalkuluje się taniej niż autobusem (2 zł).

Tymczasem po przedłużeniu linii autobusowej do Traktorowej lub nawet tylko do pierwszej przystanku na Aleksandrowskiej (miejsce na petle jest) problem byłby rozwiązany, a zyski MPK płynące z tej linii autobusowej na pewno podwołyby się. Prosimy o wydrukowanie naszego listu na łamach „Dziennika”, może dyrekcja MPK lub PRM uwzględni naszą propozycję i jednocześnie gorącą prośbę.

Stały czytelnik „Dziennika” z odległego Teofilowa.

Paryska migawka



Wieża Eiffila w styczniowej mgle. CAF — TASS

I książki mają swój los...

Stare rzymskie przysłowie mówi: „Habent sua fata libelli” („I książki mają swój los”); los zaś tych książek, o których będzie tu mowa jest niezwykle osobliwy...

Po upadku powstania warszawskiego zwycięzcy rozprawili się okrutnie nie tylko z pozostałymi jeszcze przy życiu mieszkańcami niezłomnego miasta. Ofiarą ich iście teutońskiej furii padły również domy mieszkalne, zabytki historyczne, dzieła sztuki i skarby kultury polskiej, a wśród nich książki. Większość z nich — często cenne unikaty o olbrzymiej wartości — spalono w miejscu. Inne, jako łup wojenny, wywieziono w głąb Rzeszy. W związku z tym specjalne oddziały Polaków pod eskortą SS-manów zatrudnionych były przez wiele dni sortowaniem i pakowaniem cennych książek oraz rękopisów, które następnie transportowano dalej.

W jednej z takich grup pracował Tomasz Klepa, którego nazwisko znają dobrze Łódzianie, jako zastępcę działacza społecznego i założyciela oraz długoletniego prezesa Towarzystwa Sztuk Pięknych.

Pewnego razu wpadł mu do ręki wspaniale iluminowa-

wany XV-wieczny rękopis łaciński „Liber Psalmorum”. Jako wytrawny znawca i miłośnik książki prezes Klepa z miejsca zorientował się w wartości rękopisu i postanowił nie dopuścić, ażeby wywieziono go w głąb Niemiec. Od tego czasu — opowiada teraz po latach prezes Klepa — postanowiłem ratować skazane na zagładę książki. Nie była to sprawa bezpieczna, ale powiem szczerze, że po stracie syna byłem tak przygnębiony, iż nie bardzo dbałem o własne życie. Codziennie też wstawałem do kłosa szeni, względnie pod marynarkę jakiegoś cenniejszego dzieła.

Kiedy grupa nasza kończyła na miejscu pracę dzienną, pod czujną strażą SS-manów na specjalnych platformach wywoziłem paki z książkami do Pruszkowa, skąd wysyłano je Galię.

Niebezpieczeństwo polegało na tym, że za rogatekmi Warszawy poddawani byliśmy skrupulatnej rewizji i biada temu, komu udowodniono by „kradzież”.

Na szczęście rewidujący nas zajęci byli raczej kontrolowaniem tobołów ludności, opuszczającej Warszawę. Tak więc udało mi się przywieźć do domu (a mieszkalem wtedy w Piastowie), pewną ilość książek. Część ich zabrałem potem z sobą, część — zostawiłem na przechowanie u innych.

Ponieważ znajomi rozjechali się i niełatwo mi przyszło odnaleźć ich adresy, minęły lata, zanim rozproszoną „kolekcję” zgromadziłem z powrotem. Długo też zastanawiałem się, komu przekazać ten cenny skarb: wrocławskiemu Ossolineum, Warszawskiej Bibliotece Narodowej, czy też Bibliotece Uniwersyteckiej w Łodzi? Ostatecznie przekazałem go Łodzi.

Tyle prezes Klepa. A oto wyjątek listu, który skierowała do niego prof. dr Helena Wieckowska, dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi.

„W imieniu Biblioteki Uniwersyteckiej i własnym dziękuję serdecznie za przekazanie cennych wydawnictw (reko pisów i starych druków), które uchronił Pan od zniszczenia, wynosząc je z plonającej stolicy. Część z nich, te mianowicie, których proveniencję ustaliliśmy, powrócą do macierzystych księgozbiorów bibliotek warszawskich. Reszta uzupełni zbiór naszej biblioteki, największej księżnicy naukowej Łodzi”.

Wśród książek uratowanych przez prezesa Klepę znalazły się pochodzące z roku 1646 — „Ingres triumphantny do Warszawy Najmniejszej Ludowiki Maryny De Gonzage e Cleves Krolowej Polskiej...”, dzieło Szymona Starowolskiego wydane w roku 1652 w drukarni Forstera w Gdańsku, registr rozkradzionych na Litwie majetności po Unii i po śmierci Zygmunta Augusta (z roku 1577) oraz wiele innych rękopisów i druków pochodzących z wybitnych polskich oficyn drukarskich.

Wszystkie one — uratowane od zniszczenia — znalazły się dzisiaj w różnych księgozbiorach publicznych. Oby nigdy już więcej nie siegnęła po nie zbrojna ręka obcego najeźdźcy: niech w spokoju służą teraz polskiej nauce, polskiej wiedzy.

JANUSZ KRAJEWSKI

Szarak przynosi dewizy

Odbiorcy zagraniczni płacą nam za żywego szaraka ok. 15-20 dolarów, za ustrzelonego trochę mniej — jednak ceny są równie dobre. Nasi myśliwi w planach przewidują upolowanie w bieżącym sezonie około 450 tysięcy szaraków, a ponadto odłowienie 60-70 tys. sztuk żywych.

CAF — Matuszewski



Bywa, że spotkanie takie jest nagłe i na dobrą sprawę trudne do uniknięcia; trudne — rzecz jasna — do uniknięcia przez tego, kto takiego spotkania nie planował.

Jak no, Jan T., który siadając pewnego wrześniowego dnia na jednej z ławek w Parku im. Bieruta chciał po prostu odpocząć. Nie szukał towarzysza, tym bardziej w żadnym już wypadku nie poszukiwał towarzystwa Tadeusza L...

Dzień powszedni Temidy

Niebezpieczne spotkania

To ten ostatni szukał ofiary. To, że podszedł właśnie do Jana T. było już dziełem przypadku. Najpierw dotknął go pobit amatora samostnego wyścigu, a następnie — „przekonawszy go w ten sposób o swojej przewadze” — zażądał „dychy” (!). Otrzymał tylko 5 zł, jako że Jan T. większą sumę nie dysponował, ale rzecz przecież bynajmniej nie w wysokości pieniężnej nagrody za bandytyzm...

Bandytyzm, trudno bowiem inaczej jak nie bandytami nazwać sprawców ulicznych rozbojów, który to przestępczy gatunek dość licznie w naszym grodzie ostatnio obrodził.

Zaczyna się, jak wspominałem, od spotkania. Zazwyczaj przypadkowego i zamierzonego tylko przez jedną stronę.

Tych właśnie spotkań trudno uniknąć. Tak jak nie uniknął spotkania z bandytą Jan T... Jak też nie mógł przewidzieć podobnego spotkania Antoni S. nagle napadnięty w Parku Staromiejskim przez 19-letniego opryska Andrzeja M. z ul. Franciszkańskiej.

Tym razem bandyta nie siłił się na zbędne rozmowy. Po prostu obibawszy napadniętego zabrał mu 200 zł oraz zegarek i zbiegł.

Są jednak spotkania, w organizo-

wali znajomego, przyjaciela; ot, gdzieś kiedys go widzieli, zamienili parę słów. Witają go serdecznie, choć później nie potrafią nawet przytoczyć nazwiska, płaczą się w imionach.

A przyjaciel często zmienia skórę i z baranka przekształca się w wilka.

Tak było m. in. z 43-letnim Józefem K. (z ul. Traktorowej), który wycałowawszy pewnego (można załanego) „przyjaciela” z dubeltówki, w chwilę później solidnie i wcale

wyroku sądu — 4 lata w więzieniu; nadto zapłacić będzie musiał 800 złotych grzywny, a przez 3 lata po opuszczeniu więzienia pozbawiony będzie praw publicznych i honorowych praw obywatelskich. Na 4 lata więzienia, 1 tys. złotych grzywny oraz na 3 lata utraty praw skarany został „fałszywy przyjaciel” Józef K. z ul. Traktorowej, zaś na 3,5 roku pobytu w więzieniu (poważnie 1500 złotych grzywny, 4 lata utraty praw oraz na zapłacenie odszkodowania

waniu których sama ofiara bierze czynny udział!

Jak np. Aleksander N., który — po wypiciu paru głębszych — sam zaczął szukać towarzystwa. I wcale nie był wybredny przy zawieraniu nowych znajomości. Jemu wystarczyło, że znalazł „kumpła” do jeszcze jednej półlitrowki.

Tymczasem „kumpel” nie poprzestał bynajmniej na tym skromnym poczęstunku, ale zażądał „za towarzyswo” całego „patyka”, który jeszcze został Aleksandrowi N. w portfelu. I żądanie to zrealizował, wobec protestu właściciela, przy pomocy pięści i...buta.

Ludzie pijani chętnie zawierają znajomości. I tacy też najczęściej właśnie padają ofiarą rozboju.

Czasem zdaje im się nawet, że spot-

nie po przyjacielsku poturbował go i zabrał mu 500 złotych (!)

Piotr Z. szukając na dworcu PKP Łódź — Kaliska jeszcze jednego kufła piwa, znalazł w tym poszukiwaniu trójkę towarzyszy: młodego mężczyznę i dwie jeszcze młodsze kobiety.

Tak pięknie rozpoczęta znajomość przykro się dla Piotra Z. zakończyła. Ocknął się znów samotny, pobity i... uboższy o 1700 zł!

Dzięki sprawnej pracy milicji, bandyci na ogół bardzo krótko cieszą się swoimi łupami, a sąd — przed oblicze którego zawsze trafiają — traktuje ich niezwykle surowo.

Wystarczy powiedzieć, że Tadeusz L., który „zadowolił” się 5-złotowym łupem bandyckiego napadu w Parku im. Bieruta, odsiedzi za to — z

M. JAGOSZEWSKI

140 lat pabianickich

ZPB

Niedawno zakończyły się uroczystości związane z 140-leciem Pabianickich Zakładów Przemysłu Bawełnianego. Przy tej okazji warto wspomnieć, że w okresie władzy ludowej pabianicka bawełna" podwoiła ilość produkcji w stosunku do okresu międzywojennego. Pabianickie tkalnice stanowią 12,5 proc. ogólnej ilości tkanin wytwarzanych przez wszystkie zakłady włókiennicze w kraju.

W pabianickiej fabryce pracuje blisko 10 tys. osób, co stanowi prawie połowę wszystkich pracujących mieszkańców miasta.

Zakłady posiadają najlepiej zorganizowaną w mieście przemyślową służbę zdrowia, wyposażoną w nowoczesne urządzenia pomagające lekarzom w wykrywaniu źródeł powstawania chorób. Na zdjęciu: w gabinecie fizykoterapii.

W. NOW.

Foto - W. Posel



Nowy wytwórca „Ixi”

Mimo systematycznego wzrostu produkcji proszku „Ixi”, wyrób tego środka do prania nie pokrywa jeszcze potrzeb rynku. Pewna rekompensatę stanowi co prawda dostawa rynkowe wyrobów „Ixi” w innych formach (pasta do prania „Ixi”, także mydło detergentowe, płyn do prania „Ixi” oraz zwiększenie produkcji pasty do prania koszul „Siltest” - i to jednak nie zapewni pełnego pokrycia rosnących potrzeb. W tej sytuacji przemysł chemiczny postanowił radykalnie zwiększyć produkcję proszku „Ixi”. Docelową zdolność wytwórcza - 25 tys. ton rocznie. Zakłada się, że do roku 1970 produkcja proszku „Ixi” wzrośnie w Polsce 8-krotnie w stosunku do obecnego poziomu (br)

Walka z chorobami nerwicowymi

Z inicjatywy Wojewódzkiej Przychodni Medycyny Pracy w październiku 1965 roku zorganizowano w Pabianicach przychodnię dla czerniastu pabianickich zakładów przemysłowych, między innymi dla PZPB, „Poliam”, „Polf”, Fabryki Narzędzi i Zakładów Przemysłu Jadwabińskiego. Była to pierwsza tego typu placówka lecznicza w województwie łódzkim.

Najpierw urządzono w przychodni poradnię chorób neurologicznych. Jej kierownikiem i lekarzem w jednej osobie został młody lekarz - Janusz Jabłoński, który w trakcie „robocizny” specjalizacji odbywał praktykę w najlepszym w kraju ośrodku chorób nerwicowych w Pruszkowie. Kierownikiem tego ośrodka był dr Leder. Ponadto



dr. Jabłoński przez pewien okres pracował w Instytucie Medycyny Pracy w dziedzinie toksykologii przemysłowej.

Dziś doktor Jabłoński (na zdjęciu) nie jest już „jedyńskim” w pabianickiej przychodni. Obok poradni neurologicznej zorganizowano tu również poradnie: laryngologiczną, okulistyczną i chirurgiczną. Najwięcej jednak pacjentów odwiedza gabinet dr. Jabłońskiego.

Nasza praca - mówi dr. Jabłoński - nie ogranicza się wyłącznie do przyjmowania pacjentów w gabinetach lekarskich. Połowę naszego czasu przeznaczamy na składanie wizyt w fabrykach. Pozwala to nam na lepsze poznanie warunków pracy naszych pacjentów, a tym samym umożliwia lepsze zapo-

Zamek który podupadł...

Nie padł ofiarą kłesk żywiołowych, ani też nie został zniszczony przez urogów po bohaterskiej walce obrońców. Po prostu opuszczony - rozleciał się. Kiedyś, przed laty, gdy już wtańciciele przenieśli się gdzie indziej, zorganizowano w nim manufakturę tkacką, w któ-

Problemy Konstantynowa

KONSTANTYNOW - jedno z miast satelickich Łodzi, posiadające bogatą tradycję włókienniczą sięgającą roku 1821, jest zarazem jednym z najbardziej zaniedbanych miast powiatu łódzkiego pod względem socjalnym. Czynnikiem uniemożliwiającym wszelkie w tym kierunku przedsięwzięcia stał się brak wody.

Brak wody i kanalizacji uniemożliwił przede wszystkim budowę tak potrzebnej w Konstantynowie Rejonowej Przychodni Zdrowia. Przyczynił się także do ograniczenia budownictwa mieszkaniowego, a sytuacja w tym względzie jest mówiąc oględnie bardzo poważna. W chwili obecnej potrzeby zamykają się okroga liczbą 200 niezbędnych mieszkań.

Sytuacja zaczęła ulegać stopniowej poprawie w roku 1968, kiedy to według założeń planowych rozpoczęła się budowa kanalizacji. Do tego czasu najpilniejsze potrzeby zaliczane będą na drogę remontów.

Zupełnie innym problemem jest sprawa rotacji komunikacyjnych Konstantynowa z Pabianicami, Zgierzem i Aleksandrowem. Dotąd komunikacja z tymi miastami odbywała się przez Łódź, co rzecz jasna było niewygodne i czasochłonne (nawet do 3 godz.). Tymczasem mieszkańcy Konstantynowa zmuszeni są do utrzymywania z tymi miastami ciągłego kontaktu, choćby tylko ze względu na umiejscowienie tam przychodni specjalistycznej i szpitala woterynaryjnego.

Kwestia ta podnoszona była nieraz na wszystkich spotkaniach wyborczych, co wymownie świadczy o jej wadze.

(Lr)



Nowy pawilon w Pabianicach

Godna pochwały jest inicjatywa pabianickiej PSS w budowie nowego pawilonu z obuwiami.

Ostatnio ta aktywna spółdzielnia oddała do użytku piękny pawilon z obuwiami. Zlokalizowano go przy ulicy Zukowa, tj. w dzielnicy miasta, która do tej pory odczuwała do tkliwy brak takiego pawilonu.

Na zdjęciu: fragment wnętrza pawilonu PSS.

(now)

Foto - W. Posel



Seminarium Korespondencyjnego Klubu Młodych Pisarzy

Tomaszów Maz. gościł niedawno uczestników III Seminarium Literackiego zorganizowanego przez Korespondencyjny Klub Młodych Pisarzy działający przy ZW ZMW w Łodzi.

Ta interesująca grupa twórcza, działająca już od sześciu lat, wzbogaca formy swojej pracy. Spośród kilkunastu jej członków, kilku ma już na swoim koncie tomiki poezji i prozy. Należą do nich Teresa Gabryśiewicz, Jerzy Jaromowski, Adam Puto. W pierwszym kwartale br. wyjdzie tom prozy poetyckiej Tadeusza Deszkiewicza (sztafeta graficzna opracował Marek Złoch - także członek klubu) oraz tomik poezji Feliksa Rajzaka. Kilka innych tomików ukaże się nakładem Wydawnictwa Łódzkiego i ŁSW. Interesującym wydawnictwem będzie z całą pewnością almanach „Wiadukt” przygotowywany przez WL; znajdują się w nim proza, wiersze i reportaże - plan trzech ogólnopolskich konkursów o nagrodę „Człenka Tkackiego”.

Z ciepłym przyjęciem spotyka się społeczna działalność członków KKMP Klub patro-

nuje akcji czytelniczej ZMW w województwie (m. in. akcji „Złotego Kłosa”), organizuje spotkania literackie. Bardzo wysoko oceniającą tę działalność, zmierzającą do aktywizacji kulturalnej mniejszych ośrodków, władze polityczne i kulturalne. Dobitnie o tym świadczy wypowiedź gościa tomaszowskiego seminarium - kierownika Wydziału Propagandy KW PZPR - Janusza Króla i sekretarza KM PZPR w Tomaszowie Maz. - Zygmunta Rojniały.

Zainteresowania członków klubu znajdują w części odbicie w tematyce seminarium. Dyskutowano na nim nie tylko o sprawach warsztatowych. Z ferworem, a i polemicznie, mówiono o zaangażowaniu w literaturę. Sięgnięto także po referaty przygotowanych przez członków Kola Socjologów przy UL - Małgorzatę Stefanowską i Leszka Debowskiego („Człowiek a litera-

tura” i „Funkcje nauk społecznych, a literatura współczesna”), poproszono o udział w dyskusji łódzkich literatów Tadeusz Chrościelewska - dokonał oceny twórczości członków klubu, Wiesław Jażdżyński mówił o kulturze literackiej we współczesnej szkole. Jest to wyrazem opieki, jaką otaczają KKMP łódzcy literaci. Cieszymy się gościmi klubu m. in. także Jan Koprowski, Tadeusz Mrozowski i dyrektor WL - Aleksander Postolow.

Podczas seminarium zorganizowano turniej poezji zaanżowanej. Jury, pod przewodnictwem A. Postolowa, I nagrodę przyznało za wiersz „Portrety” Mirosławowi Kuźniakowi. Nagrody II i III otrzymały w kolejności - Adam Puto („Niemy”) i Dorota Chrościelewska („Śmierć Kamila Baczyńskiego”).

J. KAT.

EGHA ŁÓDZKIE Brudno, zimno - do domu daleko

Dworzec tramwajowy linii podmiejskiej przy ul. Północnej miał być najbardziej okazałą i reprezentacyjną. Dwie poczekalnie, kryte perony, głośniki, sygnalizacja świetlna itp. Cóż jednak z tego, kiedy brak tu prawdziwego gospodarza. Przekonał się o tym, odwiedzając dworzec przy ul. Północnej w godzinach popołudniowych „szczytu”. Tymu ludzi, odjeżdżających z Łodzi m. in. do Zgierza, Aleksandrowa, Ozorkowa, Lutomska - marzyły w nie ogrzanych poczekalniach. W jednej z nich na dołek brak szyby w oknie. Wszędzie - brudno. Tylko w jednej poczekalni czynny jest kiosk z napojami i artykułami spożywczymi, a w drugiej - zamknięty na głucho. Również zamknięty jest kiosk MHD Art. Szojwce - Baluty na peronie pod zegarem. Przez głośniki nikt nie zapowiada odjazdu tramwajów i nie zauważyliśmy aby o godzinie 15.30 była czynna tu sygnalizacja świetlna.

A przecież tylko trochę dobrej woli ze strony MPK, a dworzec przy ul. Północnej mógłby rzeczywiście być okazałą i reprezentacyjną. Ma on ku temu wspaniałe warunki. (J. Kr.)

w telegraficznym skrócie...

● **ŁÓDZKIE HOTELE** przygotowują się na przyjęcie gości, którzy przyjadą z całego kraju oraz z zagranicy na uroczystości związane z otwarciem Teatru Wielkiego w Łodzi. „Orbis” rezerwuje 200 miejsc na okres 4 premier, przede wszystkim dla gości zagranicznych, a „Savoy” zajęty będzie w tym czasie przez przyjeżdżających zaproszonych na premiery z całego kraju.

● **NOWA POWIEŚĆ O ŁÓDZI** „Widok z Księcego Młyn” Władysława Rymkiewicza - ukazała się już w sprzedaży.

● **MIMO TROSKI O JEZDNIĘ I CHODNIKI** ze strony MPO w ciągu ostatnich doby lekarze łódzkiego Pogotowia Ratunkowego zarejestrowali 20 wypadków złamania iwichnięć.

● **353 TYTUŁY Z DZIEDZINY:** prozy, satyry, poezji i prac popularno-naukowych - w większości dotyczących historii miasta i regionu - wydało w minionym 10-leciu Wydawnictwo Łódzkie. W roku bieżącym planuje się wydanie więcej pozycji aniżeli w roku 1966.

● **ZJAZD KOLEŻEŃSKI B. WYCHOWANKÓW ŁÓDZKICH SZKÓŁ GOSPODARCZYCH** odbędzie się 21 bm. w Technikum Gospodarczym przy ul. Sienkiewicza 88. Zgłoszenia uczestnictwa należy nadsyłać na adres szkoły lub na tel. 269-18, 712-70. Wpłaty w wysokości 150 zł należy wpłacać na konto komitetu rodzicielskiego przy Technikum Gosp. BKO nr 1-9-8294. (X)

Z innych województw

WIDOCZNE Z DALEKA

Aż z 400 m widać doskonale znaki drogowe i światła odblaskowe produkowane przez Spółdzielnię Pracy „Ornament” w Szczecinie. Będą to najbardziej intensywne działające tego typu światła z produkowanych w Polsce.

OSTATNI W POLSCE

Ostatni tramwaj konny w Polsce kursuje do tej pory między stacją Mrozy koło Mińska Mazowieckiego, a sanatorium przeciwgruźliczym w Rudcu. Istnieje on już około 50 lat i na razie nie myśli się o zmianie tej formy komunikacji na inną, bardziej nowoczesną.

CZYSTY ZYSK

Organizatorzy turystyki w woj. olsztyńskim przeprowadzili ankietę wśród ludności zamieszkującej najbardziej przez turystów odwiedzane okolice. Chodziło o estetycz-

nie ubocznych dochodów dla je turystyka ludności.

Okazało się m. in., że niewielka osada Wydmyny koło Giżycka inkasuje rocznie od turystów około pół miliona złotych, w tym ze sprzedaży różnych artykułów spożywczych ponad połowę tej sumy.

ARCHIWUM SZPIEGAT

Plany fortyfikacji odrysowane na skrawkach papieru, szczytów map, meldunków, raporty, zaszyfrowane notatki, a także świetnie zachowany pistolet z amunicją oraz komplet dokumentów na nazwisko jakiegoś węgierskiego Hauptmanna - oto znalezisko odkryte niedawno w Przemyslu pod podłogą przy okazji remontu mieszkania p. Kałarzyn Kluz. Jak stwierdzili biegli z miejscowego muzeum, było to przy puszczeniu archiwum jakiegoś szpiega z okresu I wojny światowej.

Dokumenty przekazano muzeum miejskiemu. (Zł)

Pół serio



Owszem, pożar to tu, ale proszę zdjąć te buciory, bo mi zabłocicie podłogę.



STRESZCZENIE

W jednym z mieszkań w kamienicy, w której mieszkała Rita, naręczona porucznika Sepolowicza, po wywaleniu drzwi znalazłono zwłoki młodego studenta — Stefana Kosmali.

Sepolowicz znalazł się na miejscu zbrodni. Zjawili się tam również koledzy z dochodzeniówką z majorem Krupczyńskim na czele.

— Pan major ją zna — przerwał opryskliwie porucznik. Poznał swoją dzweczną w czasie śledztwa, w którym i Krupczyński brał udział. — To panna Kostecka.

— Co? — zawołał Krupczyński tak głośno, że fotograf się obejrzał, mimo woli celując na nich oko obiektywu. — Nasza Rita! Ależ chłopczel... U was to teraz przedko idzie! Rita tutaj? Dlaczego mi nic nie powiedziałyście!

Stary był wyraźnie wzruszony. Sepolowiczowi nie pozostawało nic innego, tylko zaprosić majora na dół.

— Jestem przekonany — rzekł — że Rita będzie rada z odnowienia znajomości.

— Rada! To talent! Talent ma ta dziewczyna! — zawołał Krupczyński. — Myślcie, że będzie z nami pracowała! Przecież przy niej ty jesteś zupełny gawron.

— Niestety, Rita nie jest pracownikiem milicji. Ja też nie jestem przydzielony do tej sprawy. Obydwoje wyjeżdżamy na urlop.

— Ach, tak! — Krupczyński już znowu był oficjalny. — W takim razie nie zatrzymuję. Może pan wracać do swoich prywatnych zajęć. Na nas czeka tu masa roboty.

Piotr bełkotał coś jeszcze o tym, że wraz z Ritą będą na majora czekać, podawał numer mieszkania. Krupczyński nie zapisał, odwrócił się. Wydawał zarządzenia w sprawie przeprowadzenia sekcji, telefonował do Komendy, pochłonięty naraz nawalem obowiązków służbowych. Lećwo skinał głową, kiedy porucznik opuszczał mieszkanie denata.

Młody oficer nie był z siebie zadowolony. Stosunki z Krupczyńskim wydały mu się nagle trochę niejasne. Nie lubił takich sytuacji.

„Co mu jest? — myślał. — Zazdrości mi? Dlaczego mnie denerwuje? A może to ja jestem zazdrośny i rozniewało mnie, że ze zbyt wielkim zapalem mówi o Ricie? W każdym razie dobrze, że nie muszę teraz mieć z nim do czynienia. Niech żyje urlop!”

Po przejściu pierwszego szoku, pani Zielińska nie czuła się źle. Przeciwnie, była mile podniecona, że zdarzyła się prawdziwa sensacja i że ona grała w niej rolę. Za nic na świecie nie przyznałaby się do tego uczucia, ale już wyobrażała sobie, jak mąż wraca z pracy i jak tym razem słucha jej opowieści. Dziś nie będzie czytał gazety przy jedzeniu! Słabym głosem spytała sąsiadkę, która udzieliła jej pomocy, ile kosztował kreton na firanki. Wydał jej się milutki...

Kiedy Rita wprowadziła do pokoju wracającego z góry porucznika Sepolowicza, na stole dymiła kawa, a pani Zielińska opowiadała swoje wrażenia. Nie była to jednak była jaka opowieść, była to opowieść epicka.

— ...Jak tylko zabaczymy ten zaciek, mówię do męża: „Janku! To jakaś niedobra plama, żeby nie było z tego jakiego nieszczęścia!”... Ale mąż, jak to on: „Nie przesadzaj!” i idzie do biura. A ta plama rośnie...

(10) (Dalszy ciąg nastąpi)

Kto wylosował nagrody w konkursie „Szukamy hasel tygodnia”

4158 rozwiązań napłynęło w naszym świątecznym konkursie, organizowanym wspólnie z PZU Oddział dla m. Łodzi i Wydziałem Komunikacji Prez. RN m. Łodzi. Zgodnie z zapowiedzią wczoraj w lokalu redakcji odbyło się losowanie nagród. A oto lista uczestników konkursu, którym w udziale przypadły nagrody: Bohdan Czyljiewicz (Doroty 3) — aparat tranzystorowy „Sylwia”, Goszczko Helena (Lagiewnicka 4) — zegarek na rękę, Marek Tomaszewicz (Młynów, poczta Piątek) — zegarek na rękę, Jadwiga Komarowska (Sienkiewicza 63) — żelazko elektryczne; pozostałych dziewięciu uczestników konkursu wylosowało wierzne pióra: Tadeusz Czarnecki (Aleksandrów, Wojska Polskiego 33), Feliks Fedzin (Skalna 28), Mieczysław Nowakowski (Gaecarina 21), Anna Brych (Kierunkowa 19), Józef Fuks (Próchnika 15), Karol Gondorowicz (Hipoteczna 14), Jacek Pisarski (Kopcińskiego 81), Mirosław Wypłosz (Aleksandrów, Kilińskie go 16), Marek Grygel (Zgierz, Komuny Paryskiej 1).

Pani J. Komarowska oraz F. Fedzin i M. Nowakowski mogą odebrać nagrody w sekretariacie redakcji (Piotrkowska 96), pozostali uczestnicy konkursu mogą zgłaszać

się po nagrody od poniedziałku — 9 stycznia — do PZU Oddział dla m. Łodzi, Al. Kościuszki 57.

A oto jak brzmiały ukryte hasła tygodnia:

BĄDŹ UWAŻNY PRZY TABLICY I OSTROŻNY NA ULICY!

NA JEZDNI NIE WOLNO URZĄDZAC SLIZGAWEK, ANI TORÓW SANECZKOWYCH!

NIE WSKAKUJ I NIE WYSKAKUJ W CZASIE BIEGU TRAMWAJU!

Dziękujemy Czytelnikom za tak masowy udział w konkursie. Informujemy, że w niedzielnym numerze zamieściliśmy nowy konkurs z cennymi nagrodami wartości 12 tys. złotych. Dziękujemy również PZU i Wydziałowi Komunikacji za ufundowanie nagród. (wit)

Polska flota za cztery lata

*** 270 statków PMH * Frontem do trampingu * 50-tysięcznik z Gdyni?**

Więcej niż połowę towarów w obrotach naszego handlu zagranicznego drogą morską w 1970 roku będziemy przewozić własnymi statkami.

Obecnie trzy piąte tego obrotu obsługują bandety obce. Ponieważ przewiduje się dalszy rozwój handlu zagranicznego, w tym również drogą morską, procentowy zatem wzrost udziału własnej floty w tych przewozach o 13 punktów nie odzwierciedla zwiększenia zdolności eksploatacyjnych, które nasza flota ma osiągnąć pod koniec pięcioletnia. A będzie to znaczne zwiększenie możliwości przewozowych, z 11 i pół miliona ton w 1965 roku, do blisko 16 milionów w 1970 roku.

NAJWIĘKSZA POZYCJA
Uznanie roli transportu mor

skiego w rozwoju handlu zagranicznego, jednego z filarów gospodarki kraju, wyraża się choćby w tym, że w programie inwestycyjnym resortu żegluga na bieżącą pięcioletnią nakłady na powiększenie floty stanowią największą pozycję.

W 1970 roku flota Polskiej Marynarki Handlowej ma liczyć 270 statków, o 70 więcej niż obecnie, o tonażu milion 750 tys. DWT. I to mimo, że trzeba będzie w tym czasie wycofać z eksploatacji stare, wysłużone jednostki; a jest tego sporo, razem jakieś pół miliona ton.

Rozbudowa dotyczyć będzie przede wszystkim floty trampowej, dużych statków, dostosowanych przeważnie do przewozu towarów masowych, ładowanych luzem, statków nie wchodzących w obsługę regularnych linii żeglugowych. Mają to być budowane w Stoczni Szczecińskiej masowce o nośności 15,6 tys. i 23 tys. DWT, następnie 23- lub 24-tysięczniki — i prawdopodobnie pod koniec pięcioletnia jeden 50-tysięcznik, budowany w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni.

NOWE LINIE — SKROMNIEJ

Flota nasza obsługuje ponad 30 stałych linii żeglugowych, łączących polskie porty z portami Bałtyku, Morza Północnego, rejonu śródziemnomorskiego, Bliskiego i Dalekiego Wschodu, zachodniej i wschodniej Afryki, Australii... Sieć tę ocenia się jako dobrze, prawidłowo rozwiniętą, tak że na najbliższe lata przewiduje się uruchomienie jedynie dwóch nowych, potrzebnych linii, do Kanady i na Morze Czerwone.

(jp)

(bzt)

Książka Twój przyjaciel!

Dziewczyna + alkohol + papieros = pożar

O tym, że nie wszyscy potrafią właściwie obchodzić się z ogniem — wiadomo. O tym, że większość pożarów spowodowana jest ludzką nieostrożnością lub niedbalstwem — także wiadomo. Prasa dość często donosi o wypadkach pożaru, który wybuchł ponieważ ktoś (prawie zawsze mężczyzna) rzucił byle

gdzie niedopałek, lub że gdzieś tam dzieci pozostawione bez opieki bawiły się zapalkami.

Ale nie pamiętamy, by wydarzył się pożar spowodowany przez dziewczynę, która... w stanie nietrzeźwym paliła papierosa na strychu. Dodajmy, iż dziewczyna (Helena Zielińska) liczy sobie lat... 15, a papierosa paliła w stanie nietrzeźwym na strychu w obecności Franciszka Michonia (Dobryszyc pow. Radomsko). Spłonął dom mieszkalny.

Czyżby trzeba było zmodyfikować hasło propagowane przez naklejki na pudełkach od zapalek? Okazuje się, że nie tylko dorośli i dzieci wymagają opieki p-pożarowej. Wiek pośredni — „nastolatki” nie pozostają w tyle. A więc każdy może być sprawcą pożaru. Uwaga!

Rozgrywki eliminacyjne rozpoczęła się w najbliższych dniach i niewątpliwie cieszyć się one będą dużym powodzeniem. Stawka zakwalifikowania się do finału jest wielka, a poziom wyrównany. Druga runda spotkań w pięć rezerwy zakończona zostanie dopiero w kwietniu. Zgłoszonych zostało w sumie 57 zespołów.

Może to Cię zaciekać...

KINA	TEATRY ŁÓDZKIE
KUTNO: 19 STYCZANIA — „Radosę • poranku” (USA) g. 15, 18, 20 KRAJ — „Dom na pustkowiu” (pol.) g. 17, 19	TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) godz. 15 „Tajemnica starej wierzyby”, g. 19.15 „Tango”
PABIANICE: MAZUR — „Kochankowie z Marony” (pol.) godz. 15.30, 17.30, 19.30; ROBOTNIK — „Milicja • poszukuje” (radz.) godz. 15, 17, 19	TEATR JARACZA (w sali Teatru Rozmaitości, Montuszk 4-s) godz. 19 „Namiestnik”
PIOTRKÓW: HAWANA — „Sposób na kobiety” (ang.) g. 15.30, 18, 20; HUTNIK — „Dziabelskie sztuczki” (fr.) g. 16.45, 19; CZARY — „Hamida” (NRD) godz. 15.30, 17.45, „Parom” (pol.) godz. 20	TEATR 7.15 (Traugutta nr 1) g. 19.15 „Taka noc nie powtórzysz się więcej”
TOMASZÓW: CHEMIK — „Fot. Haber” (węg.) godz. 17.45, 20; MAZOWSZE — „Telefon 63” (radz.) godz. 15.30, 17.45, 20; WŁOKNIARZ — „Przez gęsty las” (czeski) g. 17.45, 20	TEATR NOWY (Więckowska-go 15) g. 15.30 „Pan Drops i jego trupa”, g. 19.15 „Sen Srebrny Salomei”
ZDUŃSKA WOLA: HEL — „Szyfry” (pol.) godz. 17, 19; TKACZ — „Zejście do piekła” (pol.) godz. 15.30, 17.30, 19.30	MAŁA SALA (Zachodnia 93) godz. 20 „Ojciec”
ZGIERZ: PRZYJAZŃ — „Małżeństwo na niby” (czeski) godz. 16, 18, 20; WŁOKNIARZ — „Plekkio i niebo” (pol.) godz. 16, 18, 20	OPERETKA (Północna 47/51) godz. 19 „Życie paryskie”

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Zrezygnowano z rozgrywek ligowych

Młodzież walczy o awans do finału

Szkolny Związek Sportowy (Województwo) zrezygnował z przeprowadzania rozgrywek w piłce koszykowej i siatkowej systemem ligowym. Okazało się, że zawężono działalność poszczególnych SKS, a z drugiej strony spotkania ligowe obniżyły poziom sportowy, ograniczając się do faworyzowania tylko kilku zespołów.

Tegoroczne spotkania odbywać się będą w grupach. Po wykonaniu mistrzów grup rozegrane zostaną spotkania finałowe.

W koszykówce młodziecką grać będzie 28 drużyn, a u młodzików 33. Znacznie więcej drużyn zostało zgłoszonych do spotkań w piłce siatkowej. W turnieju młodziecką grać będą 34 zespoły, a u młodzików 22 44.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

PRZĄDKI na niedoprzedzarki i na przedzarki obraczkowe, obciążaczki na przedzarki obraczkowe oraz skręcające zatrudniają natychmiast Zduńsko-Wolskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Zduńskiej Woli, ul. Szadkowska 64/66. Zakłady nie posiadają hotelu robotniczego. Informacji udziela dział kadr i szkolenia zawodowego, tel. 331, wew. 24 i 26. Warunki pracy zgodnie z obowiązującym taryfikatorem w przem. bawełnianym. 150-k

Ogłoszenia drobne

Dr JADWIGA ANFOROWICZ wenerologiczna, skórnicy 15-30-19, Próchnika 8

Dr CHECIŃSKI specjalista chorób skóry, wenerologiczna 17-19, Narutowicza 69 32172 g

KORONSKA lekarz ginekolog 17-18, Zielona 16 32152 g

Dr KUDREWICZ — specjalista chorób wenerologicznych, skórnicy 14-16, ul. 22 Lipca 4

Dr MARKIEWICZ — specjalista chorób skórnych i wenerologicznych, Piotrkowska 106-6

Dr BORECKI ginekolog, Traugutta 9 32500 g

Dr SIENKO — specjalista chorób skórnych, wenerologicznych 16-18, Kilińskiego 132 31996 g

Dr ZIOMKOWSKI — specjalista chorób wenerologicznych, skórnicy 16-18, Piotrkowska 59 271-66

KOZUCH damski, bułgarski sprzedam. Tel. 271-66 32311 g

„WARSZAWE-Comb” — sprzedam. Łódź, Bułkowska 14 33315 g

„WARTBURG” — stan idealny, sprzedam. Ogł. dać: niedziela godz. 10-14, Strzelczyka 36

DOMEK jednorodzinny, murywany (2 pokoje, kuchnia, weranda), ogród, blisko las (na końcu ul. Warszawskiej) sprzedam. Mieszkanie wolne. Oferty „32346” Prasa, Piotrkowska 96 32346 g

SZKOŁA Cyrulskiego 46, tel. 335-42. Kursy dla początkujących. Nowość: tańiec „Western”. Zapisy codziennie 32451 g

SUPERELEGANCKI strój ślubny artystycznie wykonany, uszyjemy, wykończymy: Firma „Roma”, Obr. Stalingradu 24, Zofia Orlich 32253 g

BOKSERA z rodowodem, 8-miesięczny — sprzedam. Wiadomość: niedziela, Nowotki 82, m. 10 32181 g

AKORDEON fabrycznie nowy „Weltmeister” 120 basów, 16 rejestrów — sprzedam. Telefon 454-31 godz. 15-20 32406 g

POMOC domowa na stałe potrzebna. Gdańska 13-9, tel. 276-15 32306 g

DOCHODZĄCA kobieta do codziennego sprzątania potrzebna. Łódź, Bednarska 26, m. 80

SUPERELEGANCKI strój ślubny artystycznie wykonany, uszyjemy, wykończymy: Firma „Roma”, Obr. Stalingradu 24, Zofia Orlich 32253 g

NOWOCZESNY król damski, dziecięcy opanjung szybko pod gwarancją. Wynalazek Mechliński, Nawrot 32

GOSPOSIA dochodząca lub na stałe potrzebna. Bydgoska 27/29, m. 36, Zubardz, bloki 32489 g

POMOC domowa na stałe potrzebna. Gdańska 13-9, tel. 276-15 32306 g

DOCHODZĄCA kobieta do codziennego sprzątania potrzebna. Łódź, Bednarska 26, m. 80

Szansa jakich mało!

KRAJOWA LOTERIA PIENIEŻNA
dajemy styczeń do wygrania

9.500.000 zł

▶ dodatkowe atrakcyjne wygrane

SZCZĘŚLIWE LOSY W KOLEKTURACH PML
ŁÓDŹ: RZGOWSKA 113
PIOTRKOWSKA 161
PIOTRKOWSKA 95
PIOTRKÓW TRYB., GRODZKA 1. 15-k

Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego Warszawa II SPRZEDA

OBIEKT WCZASOWO-KOLONIJNY (pałacyk dwupiętrowy — murywany) w Podgórkach, pow. Sławno, woj. koszalińskiego.

Obiekt położony jest w sąsiedztwie dużego lasu, wyposażony w urządzenia wodociągowe-kanalizacyjne, c.o., zaplecze kuchenne, posiada możliwość jednoczesnego zakwaterowania 140 osób. Równocześnie oferuje się sprzedaż wyposażenia ośrodka.

Oferty prosimy kierować na adres: Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego Warszawa II, ul. Grochowska 306/310 do dnia 15 lutego 1967 roku. Informacji udziela dział socjalny, tel. 10-20-01, wewn. 171.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Km. 741/68
Komornik Sądu Powiatowego dla m. Łodzi, rewiru VII Zenon Tomczyk mający kancelarię w Łodzi, ul. Zamenhofa 4, na podstawie art. 867 kpc podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 stycznia 1967 r., o godz. 15.30 w Łodzi, ul. Michałowskiego 4, odbędzie się licytacja ruchomości składających się z samochodu-taksówki, marki „Warszawa”, nr rej. IA 73-40, nr boczny 199, o szacowanym na sumę 40.000, należącym do Bolesława Bednarka. Ruchomość można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. KOMORNIK

WYTNIJ I ZACHOWAJ!

Repertuar Teatru Powszechnego

— ŁÓDŹ, UL. OBROŃCÓW STALINGRADU 21 —
od dnia 10 do 31 stycznia 1967 r.

„MY FAIR LADY” — 12, 13, 17, 18, 24, 25 i 31 stycznia
„TANGO” — 15, 21 i 28 stycznia
„MOCNE UDERZENIE” — 11, 19, 20, 27 i 29 stycznia
„DERBY W PAŁACU” — 10, 14, 22 i 26 stycznia.

POCZĄTEK PRZEDSTAWIEŃ O GODZ. 19.15.

Kasa biletowa czynna codziennie, oprócz poniedziałków, w godz. 10-13 i 16-19, tel.: 350-36 lub 325-39, sprzedaje bilety na dwa tygodnie naprzód.

